

Jak PiS kusi młodych | Kim jest Szynkowski vel Sęk | Policjanci z kamerkami
Komu pies po rozwodzie | Przypadkowy test rakietowy | Sekrety Połomskiego

POLITYKA.PL

POLITYKA

LIDER
SPRZEDAŻY
1

TYGODNIK, nr 48 (3391), 23.11–29.11.2022

Cena 9,90 zł (w tym 8% VAT) nr indeksu 369195

Świat się przeludnia, Polska wyludnia

RAPORT s. 12



ISSN 0032-3500

USA 4,60 USD; KANADA 4,69 CAD; WIELKA BRYTANIA 2,50 GBP; SZWECJA 30 SEK; CZECHY 75 CZK; KRAJE STREFY EURO 3,70 EURO



**BLACK
WEEK**

BEZ VAT*

* Cena promocyjna obowiązuje od pierwszej ceny na marke na wybrane produkty z asortymentu zimowego
Regulamin promocji na skiteam.pl

**18-28.11.2022
NAJNOWSZE KOLEKCJE
NARCIARSKIE
I SNOWBOARDOWE**

20 RAT 0%
RRSO 0%

 **ski team®**

[Kup książkę](#)



KOLEKCJA 2022/2023

JUŻ DOSTĘPNA
W NASZYCH SKLEPACH

PROFESJONALNY
SERWIS ZIMOWY

-20%*

* z wyłączeniem
usługi Express

Oferta ważna tylko do 30.11.2022

ZRÓB ZAKUPY ZA MINIMUM 2 000 ZŁ I ODBIERZ
DWA DARMOWE JEDNODNIOWE SKIPASSY
NA JEDEN Z 5 TYROLSKICH LODOWCÓW

5 Tyrolskich Lodowców. Im wyżej, tym lepiej.
Kaunertal | Pitztal | Sölden | Stubai | Hintertux



5 Tyrolskich
Lodowców
Im wyżej, tym lepiej

Pełen regulamin promocji "Darmowy Skipass" znajdziesz na www.skiteam.pl/regulamin

ski team®



Kupuj wygodnie
na skiteam.pl

ZAPRASZAMY 7 DNI W TYGODNIU

Poniedziałek – Sobota **10:00 – 21:00**

Wszystkie Niedziele **11:00 – 18:00**

WARSZAWA: ul. KOR 36/38 | WARSZAWA: ul. Toruńska 107b
POZNAŃ: ul. Bułgarska 117a | WROCŁAW: CH Arkady Wrocławskie

KATOWICE – NOWA LOKALIZACJA
ul. Sportowa 20 (200m od CH Silesia)



Wypożyczalnia



Centrum testowe



Serwis



Bootfitting

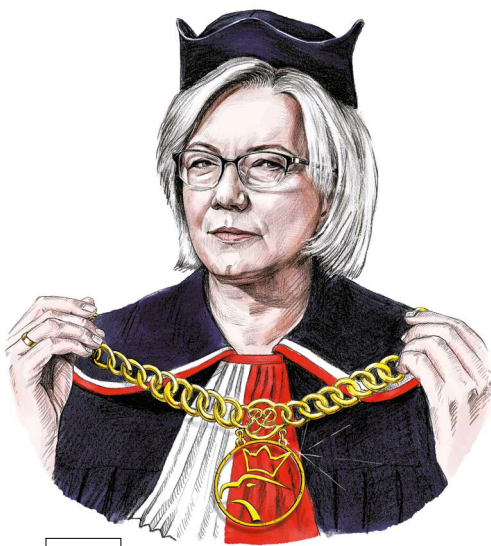


Skaner stóp 3D

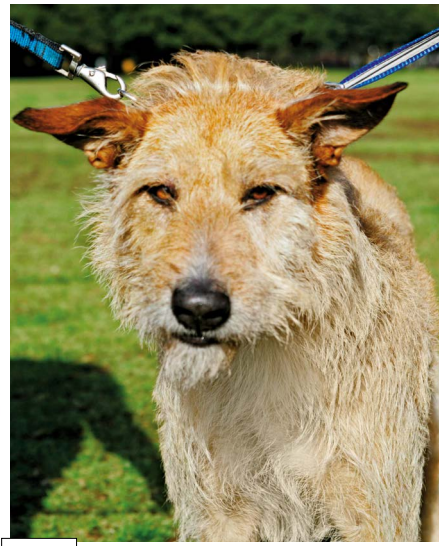
Kup książkę



16 Prezesa łowy na młodych



24 Trybunał bezprawia



31 Komu pies po rozwodzie

Tematy tygodnia

- 10** Marek Świerczyński **Rakieta w Przewodowie – stress test nad Wisłą**
- 12** Agata Szczerbiak, Łukasz Wójcik **Mało nas czy dużo?**



- 16** Anna Dąbrowska, Malwina Dziedzic **Jak PiS wychowuje sobie młodych wyborców**

Polityka

- 20** Rafał Kalukin **Szymon Szyński vel Sęk – bardzo elastyczny minister**
- 24** Ewa Siedlecka **Koniec kadencji prezes Przyłębskiej?**

Społeczeństwo

- 28** Juliusz Ćwieluch **Co widać w policyjnych kamerkach**
- 31** Agnieszka Sowa **Porozwodowe walki o zwierzęta**
- 34** Marcin Kołodziejczyk **Incognito na Zjeździe Sympatyków Patryka Jakiego**
- 36** Arkadiusz Panasiuk **Tajemnice morderstwa w Białymstoku**

- 39** Katarzyna Skrzydłowska-Kalukin **o kulisach pracy modelek i zderzeniu marzeń z rzeczywistością**

Rynek

- 42** Cezary Kowanda **Bujda Black Friday**
- 46** Rozmowa z **Jakubem Sokołowskim**, ekspertem w dziedzinie ubóstwa energetycznego, o tym, czy Polacy zdołają ogrzać się tej zimy

Świat

- 52** Tomasz Zalewski USA **Ron DeSantis – lepszy Trump**
- 56** Piotr Łukasiewicz ROSJA – UKRAINA **Pułapka przedwcześnie negocjacji**
- 58** Piotr Buras NIEMCY **Plan Scholz**
- 60** Jarosław Kuisz FRANCJA **Jordan Bardella – następca Le Pen**

Nauka/ projektpulsar.pl

- 62** Andrzej Hołdys **Skąd te pogodowe anomalie**
- 66** Jacek Kubiak, Katarzyna Czarna **Etanol a przyszłość narodu**
- 68** Dr hab. inż. **Żaneta Świdorska-Chadağ** o sensie życiowych niepowodzeń i walorach głębokich sieci neuronowych



2022
NAGRODY NAUKOWE
POLITYKI

Historia

- 70** Andrzej Krajewski **Czym kiedyś zastępowano paliwo, mięso, cukier...**
- 73** Wiesław Władyka **Andrzej Friszke – obywatel historyk**

Kultura

- 80** Janusz Wróblewski **Androginiczny Timothée Chalamet – nowa męska gwiazda kina**
- 84** Rozmowa z **Miłoszem Bembinowem**, prezesem Stowarzyszenia Autorów ZAiKS
- 87** Mariusz Herma **Co mówi o nas muzyka, której słuchamy**
- 90** Justyna Sobolewska **Annie Ernaux – niewygodna noblistka**
- 92** Mirosław Pęczak **Jerzy Połomski – ikona popkultury PRL**
- 94** MEA PULPA **Kuby Wojewódzkiego**



Na własne oczy

- 100** Jędrzej Winięcki **Miasta i wsie gaszą światło**

Stałe rubryki

- **6** Mleczko i Mizerski • **7** Przypisy
- **8** Ludzie i wydarzenia • **76** Afisz
- **95** Chutnik i Plebanek • **96** Koziołek
- **97** Hartman • **98** Do i od redakcji
- **106** Polityka i obyczaje



„Dolce vita” w Toskanii

Fantastyczna podróż kulturowa, podczas której odkryjemy tajniki włoskiego stylu życia i poznamy włoską kulturę, kuchnię, język oraz doskonałe wina.

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Rzymu. Przyjazd do Chianciano Terme. Dz. 2 Umbria i magiczne Orvieto. Dz. 3 Warsztaty kulinarne. Przygotowanie włoskiej pasty. Podstawy jęz. włoskiego i czas wolny. Dz. 4 Całodzienna wycieczka do Sieny wpisanej na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO i spacer szlakiem Via Francigena. Dz. 5 Asyż – Miasto Świętego Franciszka. Wizyta w kościele św. Franciszka. Dz. 6 Degustacja win i uroczce popołudnie w San Gimignano. Dz. 7 Włoski targ i etruskie muzeum. Dz. 8 Piękne renesansowe miasto Pienza, spacer do Capella di Vitaleta i wizyta w Montalcino. Dz. 9 Dzień wolny w Chianciano Terme. Dz. 10 Wylot z Rzymu do Warszawy.

10 dni | Wyloty z Warszawy 01/05, 24/05 2023

4.998,-



Mongolia – Szlakiem Czyngis-chana

Odwiedź Mongolię – kraj położony pośród dzikich stepów i dziewiczej przyrody, zamieszkały przez nomadów, których styl życia nie zmienił się od setek lat.

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy. Dz. 2 Przyjazd do Ułan Bator. Zwiedzanie miasta i Historycznego Muzeum Narodowego oraz Placu Niepodległości. Dz. 3 Ułan Bator. Klasztor Gandan i pałac Bogd-chana. Dz. 4 Ułan Bator – Park Narodowy Terelj. Park Narodowy Terelj i gigantyczna statua Czyngis-chana. Dz. 5 Park Narodowy Terelj – Bayangobi. Zakwaterowanie w bazie kempingowej i czas wolny. Dz. 6 Bayangobi – Karakorum. Stolica Czyngis-chana i klasztor Erdenne Zuu. Dz. 7 Karakorum – Park Narodowy Chustai. Dzikie konie w Chustain Nuruu. Dz. 8 Ułan Bator. Czas wolny, koncert muzyki folkowej i kolacja pożegnalna. Dz. 9 Wylot do Warszawy.

9 dni | Wyloty z Warszawy 23/05, 05/09 2023 | **10.998,-**



Norwegia – przez góry i fiordy

Niezwykła podróż pociągami z Bergen do Oslo w tym stynną koleją Flåmsbanen, pobyt w Flåm oraz rejs po fiordzie Sognefjorden.

Program wycieczki: Dz. 1 Przelot Warszawa – Bergen. Dz. 2 Bergen. Spacer po nadbrzeżu, wspaniałe widoki z kolejki Flåibanen i targ rybny Fisketorvet. Dz. 3 Bergen – Flåm. Podróż pociągami do Voss i rejs statkiem po fiordzie Sognefjorden do Flåm. Dz. 4 Flåm. Czas wolny lub możliwość skorzystania z wycieczki fakultatywnej. Dz. 5 Flåm – Oslo. Przejazd koleją Flåmsbanen do Myrdal i dalej pociągami do Oslo. Dz. 6 Oslo. Powrót do domu.



6 dni | Wylot z Warszawy 29/09 2023 | **4.298,-**

Warszawa, ul. Marszałkowska 74 | Katowice, Silesia City Center, ul. Chorzowska 107

Kod reklamy: PL46

Cena zawiera: BILETY WSTĘPÓW, opiekę polskiego pilota, przeloty rejsowe, zakwaterowanie w pokojach 2-os., wyżywienie i transport zgodnie z programem, ubezpieczenie podstawowe.

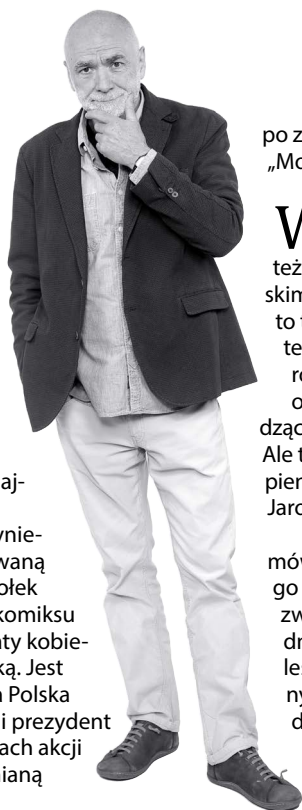


SŁAWOMIR MIZERSKI Z ŻYCIA SFER

Prezes i jego bańka

Występy Jarosława Kaczyńskiego powodują w kraju coraz większe zamieszanie: organizowane są protesty, postawiono w stan gotowości duże siły policyjne, a w Sieradzkim Centrum Kultury ze względu na przyjazd prezesa odwołano film o minionkach i przełożono spektakl o Koziołku Matołku. Moim zdaniem słusznie, bo Jarosław Kaczyński, jakiego obserwujemy, jest postacią od Koziołka Matołka zabawniejszą i wygłaszającą teksty, których – w przeciwieństwie do słynnych tekstów Matołka – Polacy jeszcze nie słyszeli. Opozycja twierdzi, że to skutek tego, że prezes PiS „żyje w swojej własnej bańce”. Niestety nikt nie wie, co się w tej bańce dzieje i co mają w swoich bańkach jego najbliżsi współpracownicy.

Występy Kaczyńskiego pokazują, że mamy do czynienia z osobowością bardzo silną i bardzo mocno oderwaną od rzeczywistości, która – podobnie jak Koziołek Matołek – w niedalekiej przyszłości może się stać bohaterem komiksu lub filmu rysunkowego. Odbiór jego tekstów na tematy kobiece jest żywy, większość z dnia na dzień staje się klasyką. Jest nadzieja, że dzięki ministrowi Czarnkowi wkrótce cała Polska będzie je czytała dzieciom, a z najlepszymi kawałkami prezydent Andrzej Duda i jego małżonka wystąpią w TVP w ramach akcji Narodowe Czytanie, co z pewnością będzie miłą odmianą



po zeszłorocznych nudach wywołanych wałkowaniem „Moralności pani Dulskiej”.

Wielu Polaków zastanawia się, czy brednie na temat kobiet przychodzą prezesowi do głowy same, czy też są ubocznym efektem częstych kontaktów z posłem Sułskim, posłem Kuchcińskim i marszałkiem Terleckim? A może to tylko skutek zmęczenia wywołanego ślęczeniem przed telewizorem i oglądaniem TVP Info na zmianę z pokazami rodeo? Rzecznik PiS uspokaja, że w tym, że prezes mówi o kobietach, nie ma nic złego, bo jest liderem partii rządzącej i może mówić, o czym chce, jeśli to go interesuje. Ale trochę niepokoi to, że zamiast zainteresować się brakiem pieniędzy z KPO i stanem finansów państwa, rządzący Polską Jarosław Kaczyński interesuje się coraz młodszymi kobietami.

Pamiętam, że jak był młodszy, w ogóle o kobietach nie mówił. Kilka miesięcy temu niespodziewanie zainteresowały go kobiety twierdzące, że są mężczyznami. Potem zaczął zwracać uwagę na 25-latkę, zwłaszcza nietrzeźwą, a w tych dniach jego polityczną wyobraźnię zawładnęły 12-letnie lesbijki. Jarosław Kaczyński jest znany z tego, że w ważnych dla siebie tematach nigdy się nie cofa, ale brnie do końca, dlatego teraz z niepokojem czekamy na jego opinię w sprawie orientacji seksualnej dziewczynek w wieku lat 7–12 i młodszych.

Ruina w budowie



Jerzy Baczyński

Dla mnie jednym z najbardziej poruszających wydarzeń ostatnich dni była, zwołana pod Pałac Prezydencki, manifestacja matek dzieci niepełnosprawnych. Kolejny raz, w imieniu setek tysięcy podobnych rodzin prosiły rządzących o zniesienie absurdalnego zakazu podejmowania jakiegokolwiek pracy przez rodziców pobierających zasiłki pielęgnacyjne. To świadczenie wynosi dziś 2119 zł i zdaniem tzw. ustawodawcy powinno wystarczyć na miesięczne utrzymanie opiekuna i dziecka. Chyba wszyscy są świadomi, że przy dramatycznie rosnących kosztach życia to jałmużna. Wiele osób może dziś pracować zdalnie, projektowo, rodzina dzielić się opieką, a jedyne, co rząd PiS miał protestującym do zaoferowania, to „rozważenie” takiego oto gestu: za każde 2 zł dodatkowego dochodu zasiłek byłby zmniejszany o złotówkę. Bo, jak mówi odpowiedzialny minister, „musimy dbać o finanse publiczne”. Ponury żart. Akurat żaden rząd w historii III RP nie obchodził się tak nonszalancko z finansami państwa, żaden też, nawet w przybliżeniu, nie troszczył się tak bardzo o zapewnienie olbrzymich zarobków tysiącom partyjnych działaczy. Ale tu „trzeba oszczędzać”. Ta władza prawnie przymusza kobiety do donoszenia każdej ciąży, ale kiedy rodzi się dziecko niepełnosprawne, skazuje rodziny – na ogół matki – na vegetację, ubóstwo, rezygnację z własnego życia. Już nawet nie chce się gadać.

Piszemy w tym numerze o polskiej zapaści demograficznej. Jedną z głównych jej przyczyn jest strach, poczucie, że „w tym kraju” ciąży to coraz większe osobiste ryzyko, a wszystko, co mogłoby to ryzyko zmniejszyć, ułatwić wybór dobrego momentu na macierzyństwo, jest przez obecne władze z zapałem zwalczane. Tak, tu chodzi i o dostęp do antykoncepcji, i o prawo do aborcji, i o badania prenatalne, o nowoczesną opiekę okołoporodową (rząd właśnie zapowiada ograniczanie „nienaturalnych porodów cesarskich”). Chodzi o pomoc socjalną, opiekuńczą i medyczną, w tym zwłaszcza dla rodzin dotkniętych chorobą dziecka; chodzi też o realne, nie propagandowe, programy mieszkaniowe (więcej w raporcie na s. 12).

Jeśli tak przejrzyć punkt po punkcie, nie ulega wątpliwości, że rząd – mimo religijnych i ideologicznych uniesień – prowadzi w istocie politykę antyreprodukcyjną i głęboko antyrodzinną. Nawet ogromne pieniądze przeznaczone na 500 plus mogłyby być dużo lepiej wydane i zaadresowane, gdyby były głównie programem społecznym, a nie wyborczym. Wszystkie tzw. transfery socjalne dokonywane są przez rząd PiS według porządku i kalendarza politycznego, nie stoją za nimi fachowe analizy, debaty, konsultacje, rozliczenia nakładów i efektów – tylko gry z elektoratem.

Wprzyszłym roku, wobec narastającego deficytu budżetowego, transfery popłyną już niemal wyłącznie do wytypowanych grup własnych wyborców. Stąd np. zapowiedzi wypłacenia 15. emerytury, choć nawet część przeznaczonych na nią pieniędzy pozwoliłaby spełnić główne postulaty rodzin

z niepełnosprawnymi dziećmi. Nowe obciążenia na ZUS dotkną przede wszystkim prywatnych przedsiębiorców, zwykle słabo głosujących na PiS, ale już nie mieszkańców wsi, beneficjentów KRUS. To właśnie „starsi, mniej wykształceni, niepracujący”, głównie mieszkańcy wsi i emeryci znajdują się w centrum polityki transferowej państwa, a nie np. spauperyzowani nauczyciele, naukowcy, pracownicy administracji, pielęgniarki, ludzie młodzi (poza wybranymi segmentami – s. 16), a już na pewno nie młode kobiety, które PiS wyborczo skreślił. Zresztą z wzajemnością.

Ciekawe, jakie grupy do wsparcia wytypuje jeszcze sztab kampanijny PiS? Viktor Orbán, na którym PiS się od lat wzoruje, dał np. przed wyborami wysokie jednorazowe świadczenia wojsku i policji. O tym, że PiS szykuje sobie ekstrarezerwę „na wszelki wydatek”, świadczy pospiesznie przepchnięta przez Sejm nowelizacja, która ma po raz kolejny przyciąć – wprowadzoną przez rząd PO-PSL – tzw. stabilizacyjną regułę wydatkowych, ustawowo określającą nieprzekraczalny limit wydatków państwa. Teraz poza limit rząd chce wypchnąć „wydatki na obronność i walkę z kryzysem energetycznym”. Taki ruch oznacza, że otwiera się duża przestrzeń na nowe „legalne” wydatki, finansowane długiem.

Oficznie zgłoszone potrzeby pożyczkowe rządu na przyszły rok już przekraczają 260 mld zł, ale ponieważ coraz trudniej i drożej pożyczamy za granicą, podkreślona zostanie machina pożyczek wewnętrznych. W ustawie demolującej regułę wydatkową rząd stwarza przywileje i gwarancje dla banków, które będą kupować obligacje licznych pozabudżetowych funduszy, wyłączonych spod parlamentarnej kontroli. Nadal też NBP będzie „skupował” państwowe obligacje, czyli produkował pieniądze na zlecenie władzy. Ile ich wyprodukuje? Zapewne tyle, ile będzie trzeba dla finansowania „tarczy wyborczej”, czyli celowanych politycznie transferów oraz uspokajania nastrojów społecznych bulwersowanych cenami energii i ogólną drożyzną. Władze ewidentnie nie będą przed wyborami ryzykować walki z inflacją i podejmować jakichś istotnych, niemiłych programów oszczędnościowych. Będą pożyczać i wydawać.

Finansom publicznym ulżyłyby pieniądze z KPO, jednak brukselska misja ministra Szynkowskiego vel Sęka (sylwetka na s. 20) bardziej wygląda na propagandowe mydlenie oczu niż rzeczywisty zamiar wypełnienia zobowiązań dotyczących praworządności. Chyba nie przypadkiem Julia Przyłębska (więcej na s. 24) właśnie teraz opublikowała uzasadnienie do niekonstytucyjnego wyroku swojego Trybunału „o wyższości prawa polskiego nad europejskim”, a Jarosław Kaczyński potwierdził plan „dokończenia reformy sądownictwa”. Tu władza wciąż pozostaje ideologicznie i politycznie zakleszczona.

Widać, jakimi grubymi nićmi szyta jest strategia polityczna PiS na rok wyborczy i po nim. Jeśli nie uda się kupić zwycięstwa, następcy odziedziczą pakiet rozstrząsanych się dziś kryzysów, poPiSowską „Polskę w ruinie”: olbrzymi deficyt finansów publicznych, półtorabilionowe zadłużenie, wysoką inflację połączoną ze stagnacją gospodarczą, kryzys demograficzny, uchodźczy, klimatyczny („palta czym chceta”), energetyczny, bezpieczeństwa, ustrojowy... Do tego dojdą niepołamane kampanijne obietnice socjalne i megalomańskie plany inwestycyjne, wykraczające poza obecną kadencję władzy – owe elektrownie atomowe, chińsko-polskie samochody elektryczne, CPK, tysiące czołgów Błyszczaka, milion mieszkań. Następny rząd będzie musiał weryfikować i urealniać te nieuzgodnione, niedopracowane, niemające finansowego pokrycia pseudoplany. Dla PiS to gotowy scenariusz przyszłych propagandowych ataków. Zapewne obóz władzy poważnie liczy się z przegraną, bo wygląda na to, jakby nad całym najbliższym rokiem zawisł sztyld: Ruina w budowie.



Mus w ZUS

Jeśli właściciel jednoosobowej firmy zarobi miesięcznie jedynie 1732 zł, to tak naprawdę nie zarobi ani złotych-ki. Od stycznia 2023 r. same tylko składki obowiązkowe na ZUS – czyli emerytalna, rentowa, chorobowa i wypadkowa – wyniosą bowiem **1418 zł**. To największy ich wzrost w historii, bo aż o **ponad 207 zł**. Bierz się to stąd, że podstawą do wyliczenia obowiązkowych składek na ubezpieczenie społeczne jest prognozowana na 2023 r. wysokość przeciętnej płacy, a tę rząd szacuje na **6935 zł** – czyli ma być o 17,1 proc. wyższa od obecnej średniej, choć i tak niższa od inflacji (17,9 proc. w październiku). Do tego dołożyć trzeba obowiązkową składkę na zdrowie, która w przyszłym roku

nie może być niższa niż **314,10 zł**, a więc razem **co najmniej 1732 zł**. Dla takich przedsiębiorców prezes Kaczyński ma prostą radę: jeżeli ktoś nie potrafi, prowadząc działalność gospodarczą, zarobić na ZUS, to niech idzie na etat.

Ta rada oburzyła nawet związanego z PiS Adama Abramowicza, rzecznika małych i średnich przedsiębiorstw. Uważa on, że taki system ubezpieczeń społecznych jest po prostu niemoralny, skłania bowiem małe firmy do zamykania legalnych biznesów i prowadzenia działalności na czarno, skoro z legalnej działalności nie sposób będzie się utrzymać. Żeby tego uniknąć, rzecznik proponuje, aby składka emerytalna była dobrowolna. Oburza go sytuacja,

że małemu przedsiębiorcy komornik może sprzedać mieszkanie, aby ściągnąć niezapłacone składki. Podpiera się argumentem, że tuż po wojnie dobrowolne ubezpieczenie emerytalne obowiązywało w Niemczech, a jednak zbudowali oni bogatą i nowoczesną gospodarkę. Abramowicz powtarza postulat, który wcześniej zgłosił PSL. Ogromne zastrzeżenia do niego mają jednak eksperci od systemów emerytalnych. Przedsiębiorcy, podobnie jak reszta społeczeństwa, też będą kiedyś starzy i niezdolni do pracy. Ci, którzy nie uzbierają na emeryturę, zgłoszą się po zasiłki i żadne państwo nie będzie mogło zostawić ich bez pomocy. Dlatego właśnie europejskie systemy emerytalne są obowiązkowe.

Zrada prezesa też może być trudno Zskorzystać, bo zadekretowany wzrost płacy minimalnej bardzo zwiększy koszty pracy dla firm, które mogłyby zbankrutować przedsiębiorców przyjął na etat. Z obecnych 3010 zł brutto do **3384 zł** od stycznia oraz **3450 zł** od lipca 2023 r. Według portalu infakt.pl koszty pracy wzrosną **aż o 750 zł miesięcznie** na jednego pracownika, czyli o 25 proc., co także odbije się na wyższych cenach. PiS nie udaje też, że zachęca do przedsiębiorczości młodych. Tzw. mały ZUS, czyli niższe składki dla nowo zakładanych firm na okres 24 miesięcy, także wzrosną, co najmniej o **610 zł** w 2023 r. Podstawą do ich naliczania także bowiem jest pensja minimalna. (J. SOL)

Kościół znowu górą

Sejm uchwalił nowelizację ustawy o państwowej komisji ds. pedofilii. Jeden z punktów zaproponowanej przez prezydenta noweli stał się kością niezgody między Koalicją Obywatelską a partią Szymona Hołowni. Posłanka KO Kamila Gasiuk-Pihowicz domagała się wprowadzenia kary za odmowę współpracy z komisją. Chodzi o sytuacje, kiedy komisja występuje do różnych organów państwa, organizacji i innych podmiotów o przekazanie przez nie dokumentów lub informacji w sprawach, kiedy podejrzewa się kogoś o nadużycia seksualne wobec nieletnich poniżej 15. roku życia. Brak chęci współpracy z komisją pojawia się głównie, gdy podejrzewani o nadużycia seksualne są duchowni; Kościół ma w zwyczaju odmawiać dostępu do dokumentów z postępowań kanonicznych.

Początkowo propozycja Gasiuk-Pihowicz zyskała poparcie sejmowej komisji i znalazła się w wersji skierowanej do drugiego czytania. Jednak PiS złożył wniosek z własnymi poprawkami wraz z przejściem od razu do trzeciego czytania. Wykreślono w nim propozycję posłanki KO i szybko, również głosami posłów z Polski 2050, przegłosowano nowelę bez dodatkowych sankcji.

– Jeszcze przed głosowaniem apelowałam do posłów i posłanek PiS, żeby wreszcie stanęli po stronie ofiar, a nie instytucji, które od lat kryją sprawców – mówi Kamila Gasiuk-Pihowicz. Członkini Polski 2050 Paulina Hennig-Kloska odpowiedziała Gasiuk na Twitterze: „To co piszesz to kłamstwo i nadużycie, poprawka z karami nie była głosowana



to „zagrożenie dla skuteczności działań komisji”. Episkopat bronił się, zwracając uwagę, że „Kościół korzysta z przywileju swobody działania (art. 5 konkordatu)” oraz że „konstytucja w takich sprawach przesądza o nadrzędności konkordatu, więc „nie należy stanowić takich ustaw, które byłyby sprzeczne z konkordatem”.

Gasiuk-Pihowicz podsumowuje: – Wiemy, że ta komisja została stworzona dla pozorów, by uspokoić społeczne emocje po filmie braci Sekielskich. Brak jej kompetencji, które mogłyby określić skalę pedofilii w Polsce czy przerwać proceder krycia przestępstw przez Kościół. Mogłaby, ale wciąż nie ma też narzędzi, by realnie pomóc ofiarom przestępstw, np. poprzez przyznawanie odszkodowania. A to, co o problemie pedofilii w Polsce myśli PiS, widać przez konkretne decyzje: ułatwienie pedofili przez prezydenta, okłaskiwanie o. Rydzyka, który żartuje, że „ktoś z nas kiedyś nie grzeszył”, czy dopuszczenie do TK prokuratora Stanisława Piotrowicza, który wyjaśniał dotykanie miejsc intymnych 9-latek bioenergoterapią.

(AGSZCZ)



Mecz otwierający mundial, Katar–Ekwador, stadion Al Bayt w Al Khor.

Gra i gierki

Katar miał jednak lepsze argumenty w futbolowej dyplomacji niż na boisku. Porażka gospodarzy z Ekwadorem (0:2) w meczu otwarcia mistrzostw świata mówi Katarczykom tyle, że nie da się zbudować narodowej drużyny na skrót. Czyli fundując sportową bazę za niewyobrażalne pieniądze i importując wzorcowe know-how, a nawet nacjonalizując znalezionych za granicą piłkarzy. Do pewnego stopnia, bo werbunek ograniczyła FIFA

– gdy nie miała jeszcze żadnych związków biznesowych z Katarzem.

Poza boiskiem Katar już wygrał – zrywając wcześniejsze ustalenia z FIFA i zakazując sprzedaży piwa na stadionach. To gest obliczony na wzbudzenie szacunku w muzułmańskim świecie, gdzie Katarczyści wciąż traktowani są podejrzliwie – jak nowobogacy, przedkładający dobrobyt nad nakazy islamu – a na dodatek otoczeni mało przyjaznym sąsiedztwem Egiptu i Arabii Saudyjskiej. Do tej pory jedna z żelaznych muralowych reguł głosiła, że to FIFA wyznacza

gospodarzom biznesowe reguły gry. W myśl nich obiekty turniejowe stają się enklawami wyłącznej dominacji oficjalnych sponsorów federacji, którzy mają przy okazji mistrzostw zbijać kokosy. Ta zasada była nienaruszalna, ale nie dla katarskiej rodziny panującej.

Działacze FIFA przeknęli tę żabę – w końcu z siedmiu głównych partnerów biznesowych dwaj są rodem z Kataru. Władcy futbolu muszą ugłaskać jednego ze swoich największych sponsorów, amerykański browar AB InBev. W grę wchodzi nawet zerwanie kontraktu i wypłata odszkodowania za utracone przez koncern korzyści.

To niejedyny pożar, który FIFA musi gasić tuż po otwarciu mundialu. Ale na zapowiedź kapitanów kilku czołowych europejskich ekip włożenia podczas meczów opaski z sentencją One Love – podkreślającej szacunek i tolerancję dla społeczności LGBT – futbolowa centrala zagroziła ukaraniem niepokornych żółtymi kartkami. I to jeszcze przed pierwszym gwizdkiem. FIFA wiedziała, jak uderzyć – kapitanowie ogłosili, że karę finansową by przeknęli, ale potencjalne osłabienie drużyny (z powodu nadmiaru kartek) to jednak zbyt duże ryzyko. I opasek nie włożyli.

Kilkanaście godzin wcześniej prezydent FIFA Gianni Infantino ogłosił, że wielka piłkarska rodzina kocha wszystkich – niezależnie od seksualnej orientacji. Mistrzostwa świata w obłudzie można uznać za otwarte.

MARCIN PIĄTEK

Skruszony kardynał

To w Kościele rzadkość. Kardynał **Jean-Pierre Ricard** (78 lat) wyznał publicznie, z własnej nieprzymuszonej woli, że przed blisko 40 laty wykorzystywał seksualnie czternastolatkę. Trochę późno, ale jednak. Szok wśród katolików francuskich spotęgowała wiadomość ogłoszona podczas niedawnego posiedzenia episkopatu Francji: aż jedenastu tamtejszym biskupom postawiono zarzuty w sądach kościelnych lub świeckich na podobnym tle. Prócz kardynała – to już czwarty „książę Kościoła” uwikłany w skandal seksualny – chodzi o biskupa Michela Santiera i podglądanie młodych mężczyzn, nazwisk pozostałych na razie nie ujawniono. Prawo na to zezwala, ale taka polityka budzi coraz większe oburzenie wśród wiernych i w społeczeństwie. Episkopat Francji zdaje sobie z tego sprawę: w wydanym oświadczeniu podkreślono, że „nie ma i nie może być bezkarności wśród biskupów”.



Ricard, nim dostał kapelusze kardynalski od Benedykta XVI, był dwukrotnie przewodniczącym Konferencji Episkopatu Francji. Mimo przestępstwa, jakiego się dopuścił, zgodził się pracować w watykańskim „ministerstwie poprawności doktrynalnej”, czyli Kongregacji Nauki Wiary. W jej gestii znajdują się sprawy księży pedofilów. Watykan zna sprawy biskupów francuskich, ale milczy. Niewiele ponad rok temu głośnym echem odbił się niezależny raport o pedofilii w Kościele francuskim. Liczbę drapieżców szacuje się w nim na ok. 3 tys. w okresie 70 lat, a liczbę ofiar na ok. 330 tys. Watykan miał zastrzeżenia co do danych statystycznych i stwierdzenia, że mamy do czynienia z przestępstwami o charakterze systemowym. Kard. Ricard postanowił usunąć się z życia publicznego. Watykan może go jednak pozbawić godności, a nawet wydaląc ze stanu duchownego. Teoretycznie.

Krypto w krypcie

Czy czeka nas kolejna pandemia, tym razem kryptowalutowa? Przed dwoma tygodniami bankructwo ogłosiła druga co do wielkości giełda kryptowalut FTX. Warta jeszcze kilka miesięcy temu 32 mld dol., dziś jest bezwartościowa. Jej założyciel, Sam Bankman-Fried, do niedawna najmłodszy miliarder (dolarowy) na świecie, w cztery dni stracił wszystko, a jest jeszcze winny inwestorom od 3 do 8 mld. Dokładnie nie wiadomo ile, bo likwidator giełdy przyznał, że takiego bałaganu w papierach jeszcze nie widział.

FTX działała jak fundusz hedgingowy. Najpierw wymieniała inwestorom tradycyjne pieniądze na kryptowaluty, czyli jednostki w ramach niezależnego systemu księgowego, opierającego się na technologii blockchain. A potem ryzykownie je inwestowała, obiecując nadzwyczajne zyski. Po kolejnej inwestycji i niepokojącym wyprowadzeniu z giełdy przez Bankmana-Frieda 600 mln dol., jeden z największych udziałowców FTX, inna kryptogiełda Binance, z dnia na dzień sprzedała swoje udziały, co pociągnęło za sobą próbę ucieczki drobnych udziałowców. Jednak okazało się, że nie ma czego wycofywać.

Dziś już historię FTX porównuje się do Lehman Brothers. Mechanizm upadku jest podobny, przypominający tzw. piramidę Ponzi’ego – różnica polega na tym, że Lehman operował w tradycyjnym świecie finansów, podczas gdy wokół FTX i kryptowalut budowano opowieść o nowym, egalitarnym i sprawiedliwym świecie finansów, niezależnym od niedobrych banków. Ofiary są jednak te same: drobni inwestorzy skuszeni niewiarygodnymi zyskami. W dodatku pojawiły się obawy, że wywołany w ten sposób kryzys na rynku kryptowalut jak pandemia rozleje się na tradycyjne rynki finansowe i wywoła kolejny kryzys gospodarczy. Okoliczności upadku FTX z pewnością przyspieszą prawną regulację kryptowalut. Ale nie uchronią inwestorów przed marzeniem o szybkim i krociowym zysku.